

Sygn. akt III AUz 5/13

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2013 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **R. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.**

o przywrócenie renty

na skutek zażalenia ubezpieczonego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 grudnia 2012 r. sygn. akt VI U 1013/09

p o s t a n a w i a :

- 1. odrzucić zażalenie na pkt. I zaskarżonego postanowienia;**
- 2. oddalić zażalenie na pkt. II zaskarżonego postanowienia.**

Sygn. akt III AUz 5/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu odwołania R. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z dnia 16 października 2009 r. odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 1 września 2009 r. do 15 listopada 2010 r. oraz oddalił odwołanie w pozostałej części. Wyrok wraz z uzasadnieniem został doręczony ubezpieczonemu w dniu 30 marca 2012 r.

W dniu 24 kwietnia 2012 r. R. S. wniósł o przywrócenie terminu do złożenia apelacji od powyższego wyroku wraz z apelacją spełniającą kryteria formalne. W uzasadnieniu wniosku ubezpieczony podał, że błędnie zrozumiał pouczenie sądu i uznał, że dwutygodniowy termin do wniesienia apelacji należało liczyć uwzględniając dni robocze.

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił wniosek R. S. o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji (punkt I) oraz odrzucił apelację (punkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że zarówno R. S., jak i jego pełnomocnik żona L. S. zostali prawidłowo pouczeni na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku o sposobie i terminie wniesienia apelacji. Ubezpieczony potwierdził przy tym, że w okresie pomiędzy doręczeniem pełnomocnikowi odpisu wyroku z uzasadnieniem (30 marca 2012 r.) a wniesieniem apelacji (16 kwietnia 2012 r.) ani on, ani jego pełnomocnik nie opuszczali miejsca zamieszkania, nie chorowali obłożnie i nie miała miejsca żadna wyjątkowa sytuacja wpływająca na opóźnienie w złożeniu apelacji. Wnioskodawca przyznał natomiast, że przyczyną uchybienia terminu było mylne zrozumienie pouczenia sądu. Pomyłka dotyczyła liczenia terminu z uwzględnieniem dni roboczych, a nie dni kolejnych.

Zgodnie z powyższym i na podstawie art. 167 k.p.c. oraz art. 168 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że do uchybienia terminu doszło z winy ubezpieczonego, jak i jego pełnomocnika. Ubezpieczony nie wyjaśnił dlaczego mając wątpliwości co do sposobu liczenia terminu do wniesienia apelacji nie wystąpił chociażby telefonicznie do sądu o ich wyjaśnienie. Sąd Okręgowy podkreślił, że skarżący i jego pełnomocnik mieszkają w mieście będącym siedzibą Sądu Okręgowego. Jednocześnie nie wykazali, aby występowały inne obiektywne przeszkody zwrócenia się przez ubezpieczonego lub jego pełnomocnika o takie wyjaśnienie.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przywrócenie terminu, a konsekwencją tego orzeczenia było odrzucenie apelacji (art. 373 k.p.c.).

Z postanowieniem Sądu Okręgowego nie zgodził się R. S., który w złożonym zażaleniu wniósł o ponowną analizę jego sytuacji. Podkreślił, że pełnomocnikiem w sprawie była jego żona, która nie ma wykształcenia prawniczego. Ubezpieczony, ani pełnomocnik nie mieli też świadomości, że jakiegokolwiek wątpliwości mogą wyjaśnić telefonicznie w sądzie. Termin 14 dni do złożenia apelacji omyłkowo liczyli według dni roboczych. Jest to pomyłka, a nie niedbalstwo. Dlatego też skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i przywrócenie terminu do wniesienia apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie w części dotyczącej postanowienia o odmowie przywrócenia terminu jest niedopuszczalne i podlegało odrzuceniu, zaś w pozostałym zakresie okazało się niezasadne.

W sprawie trzeba zaznaczyć, że zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie sądowym nie przysługuje zażalenie na postanowienie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji, ponieważ orzeczenie to nie kończy postępowania w sprawie i nie jest objęte katalogiem postanowień zaskarżalnych wymienionych w art. 394 § 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 r., I CKN 367/99, OSNC 2000/3/48; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 marca 2000 r., III A Uz 189/99, OSA 2002/2/6).

Dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 394 k.p.c. i art. 370 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. odrzucił zażalenie R. S. na postanowienie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji (punkt I sentencji postanowienia).

Odnosząc się do zażalenia skarżącego w części dotyczącej postanowienia o odrzuceniu apelacji Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska Sądu Okręgowego i doszedł do przekonania, że ubezpieczony wyłącznie z własnej winy uchybił terminowi do wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8 marca 2012 r.

Brak winy strony w uchybieniu terminowi, o którym mowa w art. 168 § 1 k.p.c., podlega ocenie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., III Cz 22/07, lex nr 319631). Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący takiej staranności nie wykazał. Należy przy tym zaakcentować, że stroną w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. jest także pełnomocnik strony, a jego błąd procesowy obciąża reprezentowaną stronę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2003 r., I CZ 139/03, LEX nr 821063). W

wypadku więc, gdy strona jest reprezentowana przez pełnomocnika, przy ustalaniu jej winy w niezachowaniu terminu należy mieć na uwadze działania pełnomocnika oraz że okoliczność zaniedbania osób, którymi ona się posługuje, obciążają sama stronę, a zatem nie uwalniają one strony od winy w niezachowaniu terminu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 marca 2000 r., III CKN 554/00). Reguła ta ma zastosowanie także w sytuacji, gdy pełnomocnikiem nie jest profesjonalista.

Jak wynika z akt sprawy odpis wyroku wraz z pisemnym uzasadnieniem i pouczeniem ubezpieczony otrzymał w dniu 30 marca 2012 r. Wcześniej też, w dniu 8 marca 2012 r.

R. S. był obecny podczas ogłoszenia wyroku, po którym Przewodniczący Sądu udzielił mu ustnego pouczenia o prawie i terminie wniesienia apelacji. Choć jak podał przed Sądem Okręgowym miał wątpliwości jak liczyć termin do wniesienia apelacji, a jego żona nie ma wykształcenia prawniczego, nie podjął w tym zakresie żadnej aktywności. Na własne ryzyko przyjął, że termin liczyć należy według dni roboczych, co jednak nie odpowiada treści obowiązujących przepisów. Zgodnie z treścią art. 369 § 1 k.p.c., o którym został pouczony ubezpieczony, apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Podkreślenia wymaga, że termin do wniesienia apelacji jest terminem ustawowym i nie może być w związku z tym przedłużany, ani skracany.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, która jest zbieżna z oceną Sądu pierwszej instancji, wskazane ustalenia faktyczne poczynione w sprawie świadczą o uchybieniu przez skarżącego terminowi do wniesienia apelacji z własnej winy. W zażaleniu skarżący nie podniósł żadnych nowych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na zmianę oceny jego dbałości o własne interesy. Brak doświadczenia w prowadzeniu spraw sądowych oraz niewiedza prawnicza powinna skłaniać stronę do szczególnego zainteresowania się sprawą w zakresie podjęcia koniecznych czynności procesowych, w tym zasięgnięcia informacji w kwestiach wątpliwych. Powoływana przez ubezpieczonego niewiedza co do możliwości zapytania w sekretariacie wydziału Sądu Okręgowego nie tylko nie stanowi wystarczającego usprawiedliwienia uchybienia terminu, ale także jest niewiarygodna w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Stosownie do treści art. 370 k.p.c. sąd pierwszej instancji odrzucił na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie.

W sprawie tej termin do wniesienia apelacji nie został przywrócony, bowiem skarżący ani jego pełnomocnik nie dołożyli zwykłej staranności i dbałości o własny interes. Ponieważ R. S. złożył apelację po upływie ustawowego terminu, postanowienie Sądu Okręgowego, który odrzucił apelację ubezpieczonego jest w ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowe.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny uznał, że zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji nie ma uzasadnionych podstaw, wobec czego na podstawie do art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oddalił je w całości (punkt II sentencji postanowienia).

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska